



## SŁOWO WSTĘPNE

Podstawą wielu istniejących klasyfikacji tekstów jest podział na teksty literackie i nieliterackie. Wydaje się to zrozumiałe, bowiem w czasach jeszcze nie tak odległych w badaniach przekładoznawczych panowała dychotomia *art vs craft*. Na tej podstawie wyraźnie oddzielało się kompetencje tłumacza literackiego od tłumacza tekstów nieliterackich. Halina Dzierżanowska w wydanej ponad trzydzieści lat temu monografii *Przekład tekstów nieliterackich na przykładzie języka angielskiego* pisała, że „praca nad przekładem staje się czynnością zbliżoną do odczytywania zaszyfrowanych informacji”<sup>1</sup>. Po latach można stwierdzić, że proces ten nie tylko nie stał się łatwiejszy, ale problemy z dekodowaniem informacji mogą być nawet większe. Instrumentarium współczesnego tłumacza jest z pewnością bogatsze, łatwiejszy jest dostęp do źródeł, dzięki którym można weryfikować swą wiedzę i dokonane wybory translatorskie, jednak przed tłumaczami objawiają się nowe wyzwania, którym nie zawsze są oni w stanie sprostać. Należy do nich chociażby wymieszanie form dyskursu czy synteza różnych gatunków. Zauważmy, że w polskich badaniach przekładoznawczych ukierunkowanych literacko mówi się o strategiach tłumaczeniowych w odniesieniu do konkretnych przypadków przekładu literackiego (np. transformacje kulturowe, estetyczne i leksykalno-semantyczne w przekładzie baśni, strategii tłumaczenia literatury dziecięcej, strategii tłumaczenia poezji konkretnego autora). Nie ma w nich jednak mowy chociażby o strategii tłumaczenia tekstów, o których mowa w kilku artykułach prezentowanych w niniejszym tomie, takich mianowicie, które, będąc tekstami literackimi, nasycone są terminami specjalistycznymi. Tradycyjny podział przestaje więc mieć rację bytu, pojawia się natomiast pytanie o zakres kompetencji tłumacza.

<sup>1</sup> H. Dzierżanowska, *Przekład tekstów nieliterackich na przykładzie języka angielskiego*, PWN, Warszawa 1990, s. 13.


W proponowanym materiale prezentujemy jednak również artykuły poświęcone tekstom ściśle specjalistycznym. Stosowany w nich język specjalistyczny — różniący się w warstwie leksykalnej od ogólnej odmiany języka — służy przede wszystkim wymianie informacji fachowej i zróżnicowaniu nominacji.

Język specjalistyczny jest czymś więcej, aniżeli tylko rejestrem, stylem i słownictwem specjalistycznym czy też specjalistyczną terminologią. Stanowi on pewien zbiór środków i zasobów odznaczających się wieloma stylami, rejestrami, poziomami i właściwościami leksykalnymi<sup>2</sup>.


Coraz częściej też teksty zawierające takie rejestry są obecne w życiu codziennym, nierzadko więc pojawia się potrzeba ich tłumaczenia na inne języki. W obecnej trudnej i dynamicznej sytuacji politycznej zapotrzebowanie na tego typu działania będzie zapewne jeszcze bardziej powszechne.

Te i podobne zagadnienia poruszają autorzy artykułów zawartych w tym numerze czasopisma. Zaprosiliśmy do niego badaczy zajmujących się przekładem nie tylko specjalistycznym, choć to on był tutaj motywem przewodnim. Większość prac to teksty niezdeteminowane teoretycznie, przynoszące wiele ciekawych, naszym zdaniem, rozwiązań praktycznych. Mamy nadzieję, że ich lektura będzie zachętą do dalszej dyskusji.

*Jolanta Lubocha-Kruglik*

 <http://orcid.org/0000-0001-8022-5901>

*Oksana Małysa*

 <https://orcid.org/0000-0002-5130-769X>

---

<sup>2</sup> J. Pieńkos, *Podstawy przekładoznawstwa. Od teorii do praktyki*, Zakamycze 2003, Kraków, s. 264.